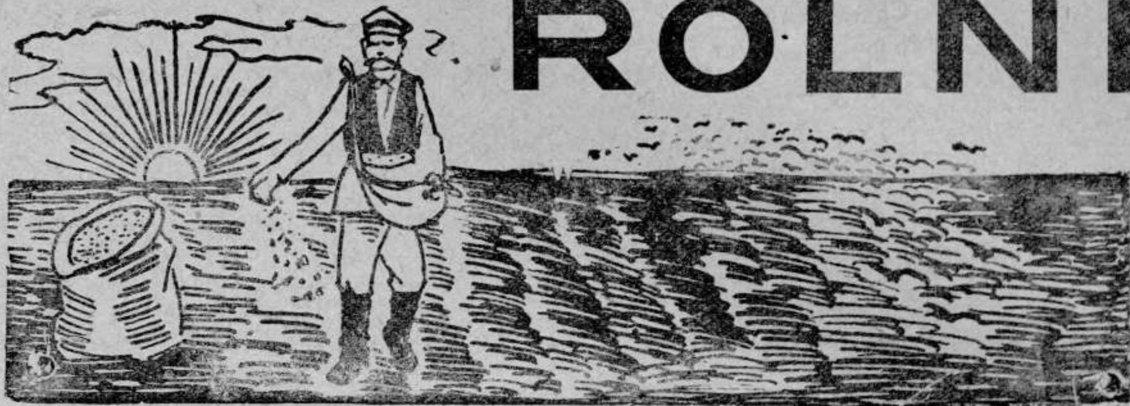


ROLNIK

Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie."

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego", poświęcony zagadnieniom rolniczym.

Nr. 1 | Wąbrzeźno, dnia 20 kwietnia 1929 r. | Rok I

Rolnikowi na drogę....

Jedną z najpotężniejszych czynników w rozwoju naszego kraju jest rolnictwo.

Rolnictwo jest fundamentem dobrobytu całego Narodu. O ile fundament ten będzie silniej postawiony, ugruntowany, to tem więcej dobrobyt się rozwinie.

Na ten właśnie fundament musimy zwrócić baczną uwagę i pielęgnować go by nie zmurszał i runął. Tak jak w ogrodzie pielęgnujemy kwiaty i drzewa, tak musimy pielęgnować rolnictwo, ten fundament naszego dobrobytu.

Ludność bowiem naszego kraju jest w większej części rolniczą i właśnie musimy zwrócić baczną uwagę na rolnictwo.

To, co dotąd zrobiono dla rolnictwa, jest w stosunku do innych państw badzo nikłe, albowiem mamy kraje w Europie przewyższające nas swoją kulturą rolniczą. Coprawda nie stoimy na szarym końcu, lecz to nie uprawia nas do zaniedbania pracy nad podniesieniem rolnictwa, ale tem więcej winniśmy dbać o nie.

Zagadnienia rolnicze winny być więcej poruszane i daleko więcej winniśmy o nich pisać i popierać. To też, doceniając potrzebę szerzenia kultury rolniczej, przystępujemy zgodnie z zapowiedzią do wydawania dodatku rolniczego pod nazwą **„ROLNIK"**.

Nowy dodatek „Rolnik" poświęcony został tylko sprawom rolniczym: które tylko omawiał będzie: aktualne artykuły rolnicze, dział porad rolniczych oraz również ważne dla wszystkich Kółek Rolniczych, komunikaty Pomorskiej Izby Rolniczej, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oraz wszelkie komunikaty Prezesa Powiatowego P. T. R. p. Sojeckiego.

Pozatem w dodatku drukować będziemy nadesłane przez Kółka Rolnicze oraz Kasy Stefczyka sprawozdania ze zebrań. Każdy numer zawierać będzie prócz powyższych „Dział porad" tak rolniczych jak i pokrewnych działów.

W ten sposób **„Rolnik"** stanie się niejako łącznikiem oraz półurzędowym organem dla wszystkich Kółek Rolniczych oraz pojedyńczych rolników.

By sprostać naszemu zadaniu nieodzowna jest współpraca szerszego ogółu. Dlatego upraszamy wszystkie zarządy Kółek Rolniczych by zechciały z nami współpracować przez nadsyłanie nam sprawozdań, komunikatów i artykułów.

Regularne wydawanie **„Rolnika"** zależeć będzie w wielkiej mierze od popierania naszego pisma. Z tej więc przyczyny apelujemy gorąco do Szanownych Czytelników, by energicznie zaagitowali za „Głosem" tak, by liczba jego Czytelników wzrosła w dwójnasób.

Prosimy również zwracać uwagę na nasz dodatek „Rolnik", który niechaj się stanie nieodstępnym towarzyszem naszych wsi.

Wydawnictwo i Redakcja
„Głosu Wąbrzeskiego"

Nowa era w rolnictwie.

Żyjemy pod znakiem odmładzania się. Nietylko odmładzają się niewiasty przez obcinanie włosów i skracanie sukien, a starsi panowie przez małpie zabiegi Woronowa czy Steinacha. Wojna i jej skutki nauczyły nas odmładzania ziejakie zawdzięczamy wojnie i jej skutkom, bodaj że jedym z najpłodniejszych w błogosławione wyniki jest wciągane z powietrza mitrogenu cudownego odmładzania ziemi ratującego ludzkość od głodu zagrażającego jej skutki wyniszczenia przez wojnę olbrzymich obszarów uprawnej roli.

Nieobliczalnej doniosłości wynalazek ten tworzył przed rolnictwem prawdziwie nową erę. Już trzydzieści lat temu słynny uczony angielski, William Crookes, przepowiedział, że o ile nie zostanie wynaleziona możność atmosferycznego mitrogenu, stanie przed ludnością całej kuli ziemskiej

momento braku żywności. Na szczęście, proces ten został wynaleziony i, wedle obliczeń w ciągu ubiegłego 1928 go roku conajmniej 1.458,000 ton nitratów wyciągniętych zostało z powietrza i spożytkowanych na cele odrodzenia ziemi. Ilość ta, jak zapewniają, rzeczoznawcy, musi być w ciągu najbliższych dziesięciu lat potrojona, żeby odpowiewiedzieć potrzebom roli na całej kuli ziemskiej. Nitrogen syntetyczny nietylko obniża koszty uprawy roli i podnosi jej wydajność, ale ułatwia wyżywianie bydła bez uciekania się do nabywania paszy dla niego drogą kupna. Najnowsze doswiadczenia wykazałń, że łąki pastewne mogą być w wielkim stopniu pobudzane do rodzenia bogatej w odżywcze produkty paszy przez zasilanie ich nitrogenem. Odkrycie to, zbiegające się z niedawno również zyskaną zdobyczą wiedzy rolniczej, odnajdującej w młodej trawie skoncentrowane pożywienie, będzie miało wpływ nadzwyczajny na całą ekonomję rolnictwa.

Przeprowadzone ostatnio w Holandji próby wykazały, że wydajność mleka mięsa i bydła, wypasanego na obficie zasilanych nitrogenem łąkach, może być podniesiona do niebywałych dotychczas granic, a to nadewszystko przez umożliwienie ziemi produkowania trawy wiosennej na jesieni. Zamiast też potrzebnych dotychczas dwóch a nawet trzech akrów do wypasania krowy, przeciętny obszar intensywnie uprawianego pastwiska potrzebnego w tym celu sięgał zaledwie 0,72 akra, a w niektórych nawet wypadkach wystarczyło w tym celu pół akra tylko. A wszystko to przez zasilenie ziemi systematycznym nitrogenem, odgrywającym w jej odżywianiu, eo ipso i używaniu rolę odmładzających vitamin atmosferycznych. Dlatego też we wszystkich krajach rolniczych problem nitrogonowy staje się zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej. Stąd właśnie znaczenie dla kraju naszego Chorzowa.

—X—

Przymusowe ubezpieczenie od ognia w gospodarstwach rolnych.

Rozporządzeniem p. Ministra Skarbu z dnia 31-go stycznia 1929 r. — wprowadzone zostało przymusowe ubezpieczanie od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych. W myśl tego rozporządzenia przymus mogą uchwalić poszczególne sejmiki (rady powiatowe).

Do mienia ruchomego, które może być podane przymusowi ubezpieczania zalicza się: plony, zboże w ziarnie, słomę, paszę oraz techniczne rośliny: len, tytoń i chmiel. Wyłączeniu ulegają: okopowizny, ziemiopłody na pniu, poślady, zgnoiny, plewy, słomarośliń oleistych, jak również nawóz. Inwentarz żywy: konie, bydło rogate, kozy owce trzoda chlewna z wyłączeniem drobnych zwierząt np. królików, ptactwa oraz pszczół. Inwentarz martwy: młockarnie sieczkarnie, wozy, bryczki, sanie, wagi, uprząż itp. z wyłączeniem przedmiotów drobnych, jak: motyki, siekiery, grabie, łopaty, cepy, noże, worki itp. —

Właściciel mienia podlegającego przymusowi ubezpieczenia — jest obowiązany: podać urzędowi gminnemu obszar całego gospodarstwa i użytkowania obszar gruntu oraz inne informacje żądane przez związek samorządowy w celu wykonania uchwały o przymusie ubezpieczenia, uiszczać w terminie opłatę za ubezpieczenie itp. Niespełnienie któregokolwiek z tych obowiązków może pociągnąć utratę prawa do odszkodowania. Przepis ten nie będzie miał zastosować w tym wypadku, gdy właścicielowi mienia nie można przypisać złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa albo też, gdy naruszenie obowiązków nie wpłynęło na ustalenie lub rozmiar odszkodowania.

Opłaty za ubezpieczenie mają charakter opłat publicznych i w razie nie uiszczenia w terminie będą wszczynane kroki egzekucyjne. Urzędy gminne są obowiązane przyjmować zgłoszenia do ubezpieczenia oraz wnioski o obniżenie sum ubezpieczenia.

Zgłoszenia i wnioski winni być niezwłocznie przekazywane temu zakładowi ubezpieczeń, któremu powierzono wykonanie przymusu uchwały sejmiku (rady powiatowej) w sprawie przymusu zapadają zwykłą większością głosów. Wykonanie przymusu może być powierzone publicznemu zakładowi ubezpieczeń, zaś na obszarze działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — wykonanie przymusu może być powierzane tylko temu zakładowi.

Dlia każdego rodzaju ubezpieczenia jest zawierana przez sejmik (radę powiatową) — oddzielna umowa z zakładem ubezpieczeń. Przymus ubezpieczenia jest wprowadzony na czas nie ograniczony, a sejmik (rada powiatowa) może powziąć większością głosów uchwałę o uchylenie przymusu i wypowiedzić umowę nie później niż na dwa miesiące przed upływem roku ubezpieczeniowego, a z chwilą wygaśnięcia umowy ubezpieczenia przymus przestaje istnieć.

W miejscowościach, w których przed dokonanem zmian granic powiatu (województwa) istniał przymus ubezpieczania, to przymus ten pozostaje tylko do końca bieżącego roku ubezpieczeniowego, a w miejscowościach, w których przed dokonaniem zmian granic powiatu (województwa), nie było przymusu ubezpieczenia, a które wskutek tych zmian przechodzą do powiatu (województwa) gdzie przymus istnieje — to ubezpieczenie obowiązuje od początku nowego roku ubezpieczyniowego.

Warunki tych umów ubezpieczenia zawartych z Powszechnym Zakłdem Uabezpieczeń Wzjemnych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia — winni być dostosowane do poetanowień niniejszego rozporządzenia najdalej do dnia 1-go lipca 1930 r. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1-go kwietnia 1929 r. (AROL.)

Zwalczanie pomoru i zarazy świń

Kilkakrotnie stwierdzono w ostatnich czasach pomoru wzgl. zarazy świń w transportach trzody chlewnej, pochodzących z obszaru poznańskiego Województwa, jak również stwierdznie tych zaraz w 8-miu powiatach dowodzi, że zarazy te na obszarze tamtejszego województwa przybrały poważne rozmiary i grożą zniszczeniem krajowej hodowli świń.

Ponieważ przeprowadzone dochodzenia wykazały, że jedną z głównych przyczyn szerzenia się wspomianych zaraz jest niedość wczesne zgłaszane ich wzgl. wogóle niezgłaszane i to nietylko podejrzenia, ale nawet wybuchu przez osoby

do tego obowiązane, przeto zwraca się niniejszem uwagę:

1. Na objawy tych zaraz: Pomór i zaraza świń często występują równocześnie u tej samej świni. Zwierze chore okazuje za życia zwykle duszność, kaszel, osłabienie, zmiejszoną chęć do jedzenia i zatwardzenie później rozwolnienie jasno zaczerwienienie skóry w postaci kropek lub plam na twardych częściach skóry i jak. głowie, łopatce, zewnętrznej stronie szynki i kończyn. Plamy te w późniejszym przebiegu choroby pokrywają się trupniastemi i czarnemi powłokami. Nie rzatko spotyka się też ropne zapalenie spojówek oczu.

Ponieważ zarazki łatwo przenoszą się bezpośrednio z zwierzęcia na zwierzęcie, a pośrednio za pomocą narzędz.stajennych, karmy, ściółki itp. przeto przy nabywaniu świń należy zwracać uwagę nietylko na to, by one nie okazywały żadnych objawów chorobowych, lecz przedewszystkiem upewnić się, że świnie te niemiały, ani pośredniej ani bezpośredniej styczności z świńmi choremi względnie podejrzanemi o pomór lub zarazę świń. W każdym jednak wypadku nowonabywca świń zalecenia godną jest 4-ro tygodniowa ich obserwacja przy ścisłem odosobnieniu od innych świń.

2. Na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych ((Dz. U. R. P. nr. 77, poz. 673), a wszczególności na postanowienia.

a) art. 10 w myśl których właściciele zwierząt, jakoteż wszyscy, którzy z tytułu faktycznego posiadania lub używania zwierzęcia alo z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu mają styczność ze zwierzętami są obowiązani zgłosć niezwłocznie do najbliższego posterunku policji lub bezpośrednio do starosty każdy wypadek zachorowania, jak również wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie zachorowania świń na pomór wzgl. zarazę świń:

b) art. 77-mego lit. d. w myśl których w razie niespełnienia w ciągu 24 godzin obowiązku zgłoszenia, zachorowania świń na pomór względnie zarazę świń, traci się prawo do zapomogi za świnie padłe z powodu tych zaraz;

c) art. 98-mego i nastpn. z których wynika, że niezgłoszenie zachorowania świń na pomórwzgl zarazę świń lub podejrzenia o pomór względnie zarazę świń, podlega karze do 30000 zł lub 6 tygodni aresztu, o ile prawa nie wymaga skierowania jej do prokuratorji, celem spowodowania ewentl. wyższego wymiaru kary.

Przed św. Wojciechem.

Wytrzymałość i cierpliwość polskiego rolnika jest doprawdy w tym roku narażona na ciężkie próby. Bo nietylko bieda z paszą, przeróżne obciążenia i niskie ceny na zboże, ale i zima iście syberyjska — a po niej zamiast wiosny, zwykła polska zima — wszystko to razem może doprowadzać do bardzo smutnych myśli. Ale cóż robić? Jedyna rada zdobyć sę na wytrwałość, bo gdy się ręce opuści — to już nie ma ratunku. Mieć nadzieję, że musi być lepiej i choćby resztką sił dążyć do lepszego bytu.

Nie wiem czy wtenczas, kiedy przed oczami czytelników znajdzie się niniejsze pisanie — będzie już ciepło, słonecznie i stan roli taki, żeby siewy dały się prowadzć. Na jedno wszakże chciałbym położyć nacisk, że jeżeli to tylko będzie możliwem to zapomnieć trzeba w tym roku o zwykłej kolejce siewów — co to od grochu, od owsa sę zaczyna, ale wszystko rzucić i wziąść się do ziemniaków. Przyczyny dla których ten porządek trzeba w tym roku przyjąć są bardzo poważne, bo po pierwsze: ziemniaki sadzono po 15 kwietniu bywają mniej plenne, niż do 15, a cóż dopero gdy są sadzone w maju? powtórna zima tyle szkody narobiła w kopcach, żemożemy mieć obawę czy się tych ziemniaków wiele zostało do sadzenia. A jeżeli jeszcze będziemy je przetrzymywać, narażać na wypuszczanie kłów, które się potem poobłamują przy wydobywaniu z kopca — to z tych sadzonek nie wielka będzie pociecha. Przytem trzeba sobie powiedzieć, że w tym roku zasada, jako że ziemniaki do sadzenia mają być całe dobrze wyrośnięte, czy też duże średniaki — musi iść w kąt, bo trudno z pustego nalać. Kto ma takie doskonałe sadzonki — to niech je sadzi owszem! ale kto ich nie ma musi sadzić takiemi, jakie udało mu się zdobyć.

Pamiętam przed kilku dziesiątkami lat ludzie przy nierodzaju ziemniaków sadzili grubemi obieżynami i jakoś, choć może nie najlepsze wyszły z tego plony — ziemniaki się urodziły. Nie racja, żeby na takie nasienie kogoś namawiać, ale jak bieda przyciśnie — to co robić? Czy ostatnią koszulę sprzedać, jeśli już na co innego poszły wszystkie zasoby? A taki bodaj stan rzeczy nie jest w tym roku rzadkością i dlatego musimy dać sobie dyspensę od wyborowych sadzonek i sadzić nawet skrawki, ale koniecznie z tym zastrzeżeniem, że to są skrawki ze zdrowymi oczkami i nie nadgniłe.

To też trzeba bardzo starannie ziemniaki poprzebierać, wszelkie nadpsute, czy nadmarznięte części poodcinać, a zdrowe oczka choćby nawet z z niedużą ilością miasza wewnętrznego — rozsypać cięką warstwą na klepisku i posypać popiołem, by przeschły. Niech się pokurczą, niech oczka zazielenią, a będzie to materjał do sadzenia zupełnie odpowiedni. Od popiołu miejsca skrajane szybko przeschną, gdy tymczasem krajanki świeże i zaraz posadzone — narażone są zawsze na zgnicie jeśli byle deszcz potem ziemię przemoczy.

(AROL.)

Zebranie Prezesów Kółek Rolniczych.

W poniedziałek 15 bm. w hotelu pod „Białym Orłem" odbyło się zebranie prezesów Kółek Rolniczych istniejących na terenie powiatu wąbrzeskiego.

Celem zebrania było poinformowanie wszystkich prezesów o najważniejszych sprawach aktualnych, które powinny być poruszone wśród członków poszczególnych Kółek.

Urządzanie takich zebrań jest nadzwyczaj dobre, bowiem prezesi Kółek Rolniczych mogą otrzymać pewne ścisłe informacje ze strony Powiatowego Prezesa P. T. R.

W naszem powiecie na czele wszystkich Kółek Rolniczych stoi pan prezes Sojecki, gorliwy członek, pełen energji i zapału.

Kółka Rolnicze w powiecie wąbrzeskim nadzwyczaj się rozrastają czego dowodem był liczny udział w zebraniu prezesów. Zebraniu przewodniczył pan prezes powiatowy Sojecki.

Na porządku obrad prócz spraw organizacyjnych (składek i t. p.) niektóre sprawy były pierwszej wagi, które omówimy obszerniej.

Poruszano między innemi sprawę rent osadniczych — sprawę tę wyjaśniał p. Przewodniczący, zaznaczając, że dotychczasowe starania o obniżenie rent spełzły na niczem dlatego i teraz w sprawie tej żadne protesty ani uchwały nie pomogą. Bank Rolny jednakowoż rozkłada poszczególnym osadnikom płacenie renty na raty. Jest to pewne udogodnienie dla niezamożnych osadników, z którego to udogodnienia korzystać mogą ci osadnicy, którzy przedstawią poświadczenie wójta lub prezesa kółka że rzeczywiście wnoszący podanie osadnik jest w ciężkim położeniu materjalnem i zasługuje na poparcie.

Inne sprawy jak wysłanie delegacji do Warszawy obniżenie renty jest zupełnie bezcelowe.

W czasie obrad, przybył na salę pan Starosta dr. Prądzyński wraz z Naczelnym sekretarzem Wydziału Powiatowego p. Kurzyńskim.

Po zakończeniu dyskusji o rentach przemówił p. Starosta do pp. prezesów bardzo serdecznie, nawołując do zgodnej pracy. W dalszych punktach obrad zauważył p. Starosta sprawę mleczarń w naszym powiecie. Krótko a treściwie przedstawił stan mleczarń, prosząc, by pp. Rolnicy więcej o nie dbali, bowiem jest to sprawa nie bez znaczenia.

W dalszym ciągu poruszył p. Starosta sprawę Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu nawołując by każdy prezes zorganizował z swoim kółkiem wycieczkę na P. W. K.
Ze względu na swoje zdrowie p. Sttarosta opuścił zebranie, życząc pomyślnych obrad.

Następnie p. Przewodniczący zareferował sprawę Spółdzielni, nawołując do składania udziałów w tychże, gdzie można otrzymać towar na dogodnych warunkach spłaty.

W dyskusji nad sprawą poletek doświadczalnych które urządza się pod egidą Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zabierali głos prawie wszyscy zebrani.

Kółka Rolnicze dotąd w bardzo małem stopniu interesowały się poletkami doświadczalnemi. Ze względu jednak na korzyści płynące z poletek doświadczalnych poleca się Kółkom w powiecie urządzenia poltek doświadczalnych. Powiat wąbrzeski stoi w stosunku do innych pow. (których mamy 17) na 15 miejscu, gdzie mało są rozwinięte stacje bydła i knurów. W sprawie tej zabrał głos p. Kurzyński, naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego, omawiając pokrótce powody.

Dalszym punktem obrad była sprawa mleczarń w powiecie. Sprawę tą zareferujemy w jednych z następnych numerów Rolnika.

W porządku obrad znalazła się sprawa kominiarzy. Jak wiadomo, istnieje u nas przymus kominiarski. Wpływają wnioski do władz, by każda gmina mogła kominiarza wybierać. Sprawy tej nie da się tak łatwo przeprowadzić, gdyż ustawa na taki wybór niezezwala; chyba, gdyby ustawa została zmieniona.

Pieniądze są najważniejszym czynnikiem w życiu narodów. Brak pieniędzy trapi dziś każdego, a zwłaszcza stan średni. Toteż każdy stara się by wyjść z zawiłej sytuacji.

O pieniądze trudno — każdy chce więc uzyskać pożyczkę, by żyć jako tako. Sprawę uzyskania pożyczek referował p. Sojecki, podając do wiadomości, że pożyczkę uzyskać można: w Kasach Stefczyka, które udzialją do 1200 zł. na bardzo dogodnych warunkach. Natomiast na Powiatowe Kasy Oszczędności nie można chwilowo liczyć jak również na Bank Rolny.

Pożyczkę można tylko uzyskać na wykup gospodarstw i to w Powiatowej Kasie Oszczędności.

Następnie dokonano wyborów jako radców do Pomorskiej Izby Rolniczej. Kandydatami zostali wybrani: z ramienia P. T. R. pp. Sojecki i hr. Dąmbski. z ramienia Sejmiku pp. Szałach i p. Kowalski. Gdyby nie mógł p. Kowalski, to wybrany został p. Putynkowski.

Prócz powyższych omawiano jeszcze sprawy: Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz bardzo szczegółowo sprawę Powszechnej Wystawy Krajowej, którą zareferował jasno i wyczerpująco p. Kurzyński.

Pozatem załatwiono kilka innych spraw, poczem p. Przewodniczący solwował zebranie.

Wywóz nierogacizny
do Czechosłowacji.

Ilość świń wywożonych z Polski do Czechosłowacji określona jest na 12.000 sztuk tygodniowo. Otóż w miesiącu marcu nie dowożono tej ilości z Polski do Czech, wskutek czego ceny znacznie się tam podniosły. Rzeźnicy czescy czekają na dowóz z Polski, to też w tym miesiącu mamy możność wywiezienia większej ilości trzody chlewnej.

Trudno zrozumieć, dlaczego utworzony niedawno syndykat wywozu świń nie postarał się o dostarczenie dostatecznej ilości towaru do Czech w zeszłym miesiącu. Przecież towaru tego mamy aż nad to. Zdaje się, iż zaczyna się już to czegośmy się dawno obawiali, że syndykat, mający monopol wywozowy dba więcej o swoje interesy handlowe niż o interesy hodowców — rolników.

Klęski w sadach

Wiadomości napływające ze wszystkich stron dowodzą, iż alarmy z powodu straszliwych szkód wyrządzonych w sadach przez mrozy niebyły przesadzone. W Lubelskiem, jak stwierdzono, tamtejsza organizacja zawodowa, liczyć się musi z tem iż w szkółkach i sadach zmarzło około 60% drzewek i drzew owocowych.

Fachowcy radzą, by się nie spieszyć z wycinaniem zmarzłych drzewek, gdyż może niektóre da się jeszcze uratować.

W każdym razie będziemy w najbliższych latach odczuwać silnie brak owoców. Wskazane więc byłoby uprawiać dla zastąpienia ich truskawki, poziomki, maliny itp., na które zapewne większy będzie popyt.

Ceny przeciętne inwentarza
w zł za 1 kg. żywej wagi

świnie	2,50	230	—,—
cielęta	1,80	1,35	—,—
bydło	1,40	1,40	—,—